

Sygn. akt I Ca 519/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSR del. Magdalena Kościarz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa G. Ś.

przeciwko Z. Ś. (1)

o ustanowienie rozdzielności majątkowej

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 10 października 2016 roku, sygnatura akt III RC 278/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od powódki G. Ś. na rzecz pozwanego Z. Ś. (1) kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 519/16

UZASADNIENIE

Powódka G. Ś. wystąpiła o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem 1 października 2011 roku.

Pozwany Z. Ś. (1) początkowo wnosił o oddalenie powództwa, ostatecznie zaś wniósł o ustanowienie rozdzielności majątkowej stron z datą wydania wyroku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Łasku ustanowił z dniem 1 listopada 2015 roku rozdzielność majątkową pomiędzy G. Ś. a Z. Ś. (1) (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania w sprawie (pkt 3).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

G. Ś. i Z. Ś. (1) zawarli małżeństwo w dniu 12 października 1974 roku.

Małżonkowie pozostają w ustroju wspólności ustawowej.

Dzieci stron są dorosłe.

Między małżonkami toczy się sprawa o rozwód. W sprawie tej w dniu 23 sierpnia 2016 roku Sąd Okręgowy wydał postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia, którym zasądził na rzecz G. Ś. tytułem alimentów na czas trwania postępowania kwotę 650 zł miesięcznie.

G. Ś. i Z. Ś. (1) na prawach wspólności ustawowej są współwłaścicielami nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodinnym położonej w miejscowości (...). W domu tym zamieszkuje tylko powódka.

Około 18-19 lat temu strony rozstały się i od tamtej pory pozostają w separacji faktycznej.

Od 1978 roku Z. Ś. (1) wraz z M. Z. prowadził działalność gospodarczą - hurtownię papierosów w formie spółki cywilnej. Początkowo (jeszcze w czasie wspólnego zamieszkiwania z powódką) działalność była prowadzona na terenie nieruchomości stron w G.. Pozwany zajmował się zakupem towaru, dostawami i sprawami finansowymi, jego żona G. Ś. sprzedawała w hurtowni. Już wówczas powódka nie była zainteresowana kondycją finansową firmy i osiąganymi przez nią dochodami. Wszelkie decyzje finansowe pozostawiała mężowi.

W dniach 15 czerwca 1992 roku i 9 grudnia 1992 roku Z. Ś. (1) i M. Z. jako wspólnicy spółki cywilnej nabyli prawo użytkowania wieczystego działki położonej w Ł. przy (...) oraz prawo własności lokalu nr (...) i lokalu nr (...). Obecnie przy zawarciu umów ich żony G. Ś. i R. Z. oświadczyły, że ich mężowie nabycia dokonali jako wspólnicy spółki cywilnej na prawach wspólności łącznej za fundusze nie objęte ustawową wspólnością majątkową małżeńską.

W dniu 17 października 1995 roku Z. Ś. (1) odkupił od M. Z. przysługujący mu udział w użytkowaniu wieczystym opisanej wyżej działki i własności zlokalizowanego na tej działce budynku.

Pozwany utrzymuje się z prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej Handel Artykułami S. Z. Ś..

W czasie wytoczenia powództwa w sprawie niniejszej kondycja firmy była dobra. Pozwany nie zalegał z podatkami i składkami ZUS. Za zgodą i wiedzą żony korzystał z linii kredytowej - kredytu odnawialnego, celem pokrywania kosztów związanych z zakupem większych partii towarów. Kredyt spłacał na bieżąco.

Po przeniesieniu działalności pozwanego do nieruchomości w Ł. przy Placu (...) powódka jeszcze przez jakiś czas (około dwóch lat) pracowała w hurtowni obsługując klientów. Ponieważ po skomputeryzowaniu hurtowni miała problemy z obsługą programów sprzedażowych, pozwany zaproponował, by nie przychodziła do pracy, a on - mimo tego, że powódka nie będzie pracować - będzie wypłacał jej pensję w kwocie 1 000 zł, pozostanie ona zarejestrowana jako osoba współdziałająca w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, będzie też opłacał składki za jej ubezpieczenie emerytalne, zdrowotne oraz pokrywał koszty utrzymania domu, w którym już wówczas powódka zamieszkiwała sama.

Powódka przystała na propozycję pozwanego.

Od tego czasu powódka nie podjęła żadnego innego zatrudnienia.

Pozwany, pomimo że wyprowadził się ze wspólnego domu i zamieszkał z inną kobietą, do końca października 2015 roku dobrowolnie łożył na utrzymanie powódki ustaloną kwotę wynoszącą początkowo 1 000 zł, a później 1 200 zł, a przez ostatnie 8 lat 1 500 zł, pieniądze te przekazywał początkowo osobiście powódce, później - w okresie gdy razem z powódką zamieszkiwał syn stron - za pośrednictwem syna, a po jego wyprowadzce ponownie osobiście.

Pozwany opłacał składki ZUS za powódkę oraz ponosił wszelkie opłaty związane z utrzymaniem domu w G. do końca października 2015 roku, przy czym od 2006 roku do końca 2015 roku z powódką mieszkał syn A. Ś., za którego pośrednictwem regulowane były opłaty.

Pozwany finansował bądź sam dokonywał wszelkich napraw we wspólnej nieruchomości stron w G., w tym naprawy dachu, rynien i okien oraz wymiany płotu klinkierowego, kostki, pieca CO oraz płytek w garażu. Jeszcze w 2015 roku samodzielnie układał na podwórzu nieruchomości w G. kostkę pod altaną.

Przez 25 lat pozwany opłacał też powódce dobrowolnie ubezpieczenie dodatkowe gromadząc w ten sposób kwotę w wysokości 30 000 zł., które to pieniądze otrzymała powódka.

Do końca października 2015 roku pozwany ponosił wszelkie koszty napraw i przeglądów samochodu użytkowanego przez powódkę.

W 2010 roku z uzyskanych z hurtowni dochodów pozwany wybudował dla córki stron I. P. (1) budynek gospodarczy mieszczący się w Ł. przy ul. (...). W budynku tym znajdują się 4 lokale, które córka stron wynajmuje.

Córka stron wraz z rodziną zamieszkuje w jednym z lokali znajdujących się w nieruchomości położonej w Ł. przy Placu (...), gdzie mieści się też hurtownia.

Syn stron prowadzi od 2003 roku własną działalność gospodarczą - sklep z alkoholami. Od wielu już lat (od 17-18 roku życia) pomaga ojcu w prowadzeniu hurtowni- rozładowuje towar, jeździ po towar.

A. Ś. przez pewien czas w prowadzonym przez siebie sklepie z alkoholami zatrudniał swoją siostrę. Gdy przestała u niego pracować, otworzyła obok również sklep z alkoholami, korzystając przy tym z kontaktów handlowych brata, stwarzając w ten sposób konkurencję dla niego. Od tej pory rodzeństwo jest skłócone, co skutkuje wieloma nieporozumieniami rodzinnymi. W tych konfliktach rodzinnych powódka opowiadała się po stronie córki, a pozwany syna. Od tej pory relacje w rodzinie pogorszyły się.

Od początku listopada 2015 roku powódka jest na emeryturze. Pobiera świadczenie w wysokości 757 zł. Aktualnie otrzymuje od pozwanego także kwotę 650 zł miesięcznie zasądzoną na jej rzecz tytułem zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych w sprawie o rozwód.

Od momentu, gdy powódka przeszła na emeryturę, pozwany zaprzestał przekazywania jej kwoty 1 500 zł oraz opłacania rachunków za dom. Niedługo wcześniej odbyła się rozmowa stron z udziałem ich dzieci, podczas której strony miały zdecydować jak rozdysponują swoim majątkiem. W czasie tej rozmowy strony skłóciły się, albowiem pozwany poinformował żonę, że zamierza przekazać synowi budynek hurtowni.

W dniu 8 września 2015 roku pozwany - nie uzgadniając tego z powódką - przepisał na syna stron własność nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), w której mieści się również prowadzona przez niego hurtownia papierosów.

W dniu 28 grudnia 2015 roku powódka wystąpiła przeciw pozwanemu do tutejszego Sądu z wnioskiem o zabezpieczenie przed wszczęciem postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym polegającym na wpisaniu ostrzeżeń do ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości, na terenie której pozwany prowadzi działalność gospodarczą w Ł. przy Placu (...). Jej wniosek nie został uwzględniony.

Do lipca 2016 roku strony posiadały wspólną linię kredytową - kredyt odnawialny. Co dwa lata powódka wspólnie z pozwanym podpisywała dokumenty niezbędne do uzyskania przez pozwanego kredytu odnawialnego zaciąganego na potrzeby prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, z którego pozwany dokonywał zakupu towarów do hurtowni w kwocie 100 000 zł.

W lipcu 2016 roku skończył się czas, na jaki zawarto ostatnią umowę kredytową, powódka odmówiła podpisania kolejnej.

Okoliczność, iż powódka nie podpisała kolejnej umowy kredytowej sprawiła, że pozwany stracił płynność finansową. Musiał wyprzedawać towar, by spłacić swoje zobowiązania.

Do 2015 roku strony rozliczały się również wspólnie w urzędzie skarbowym. Powódka podpisywała deklaracje podatkowe dostarczone przez pozwanego bez czytania.

Za rok 2015 powódka nie rozliczyła się już wspólnie z mężem.

Od czasu przejścia na emeryturę powódka sama również ponosi opłaty związane z utrzymaniem domu w G..

Sąd wskazał, że niemalże w całości dał wiarę pozwanemu Z. Ś. (1). Jego zeznania były spójne, logiczne, znalazły potwierdzenie zarówno w złożonych przez niego dokumentach, jak i zeznaniach przesłuchanego w sprawie świadka A. Ś., które Sąd uznał również za wiarygodne. Zeznania powódki Sąd uznał za wiarygodne tylko w takiej części, w jakiej były one zbieżne z zeznaniami pozwanego. Sąd podał, że powódce w toku postępowania nie udało się wykazać, że w dacie 1 października 2011 roku nastąpiło jakiegokolwiek zdarzenie, które sprawiło, że jej relacje z mężem uległy zmianie. W szczególności za nieprawdziwe uznać należy twierdzenia pozwu, iż od tej właśnie daty pozwany pozbawił żonę współdziałania w zarządzie majątkiem wspólnym, takiemu twierdzeniu przeczą fakty w postaci wspólnego rozliczania się stron w urzędzie skarbowym, podpisywania przez powódkę wspólnie z pozwanym umów kredytowych, przyjmowania przez powódkę od pozwanego środków pieniężnych na własne wydatki. Okoliczności te świadczą o tym, iż po wskazanej w pozwie dacie (1 października 2011 roku) pomiędzy stronami istniało porozumienie dotyczące kwestii finansowych. Strony, już w czasie kiedy pozwany wyprowadził się z domu stron w G., a następnie uzgodnił z powódką, iż zaprzestanie ona pracy w hurtowni, a nawet wcześniej, gdy jeszcze żyły wspólnie, ułożyły swoje relacje w ten sposób, że powódka mając zaufanie do męża, co również wielokrotnie podkreślała w toku niniejszego procesu, nie interesowała się w ogóle sprawami finansowymi rodziny - ani tymi związanymi z działalnością gospodarczą w postaci hurtowni papierosów, ani też z kwestiami związanymi z wysokością dochodów męża, wydatków na utrzymanie domu, opłat. Relacje stron funkcjonowały na tej zasadzie zarówno w czasie ich wspólnego zamieszkiwania, jak i później. Sytuacja zmieniła się dopiero, gdy strony poróżniły się w kwestii przekazania budynku przy Placu (...) ich synowi oraz tego czy budynek ten wchodzi w skład ich wspólności majątkowej małżeńskiej, czy też stanowi majątek odrębny pozwanego - co miało miejsce dopiero w drugiej połowie 2016 roku. Od daty przejścia przez powódkę na emeryturę strony straciły możliwość współdecydowania o wspólnych finansach i wspólnego zarządzania majątkiem. Po tej dacie powódka podjęła działania wymierzone w pozwanego, jak chociażby złożenie w dniu 28 grudnia 2015 roku wniosku o zabezpieczenie roszczenia przed wszczęciem postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym poprzez wpisanie ostrzeżeń w księgach wieczystych prowadzonych dla nieruchomości położonej przy Placu (...) w Ł.. Ostatecznie odmówiła też podpisania kolejnej umowy kredytowej latem 2016 roku.

Oceniając zeznania świadka I. P. (1) Sąd wskazał, że uwzględnił je tylko w tym zakresie w jakim były one zbieżne z zeznaniami pozwanego Z. Ś. (2). W pozostałej zaś części Sąd odmówił im wiary, albowiem świadek ten w sposób wyraźny jest zaangażowany w konflikt rodziców, podjęła wspólnie z matką starania zmierzające do podważenia działań ojca w zakresie przekazania budynku hurtowni jej bratu. Jako osoba zamieszkująca w tej nieruchomości jest żywo zainteresowana tą kwestią. Ponadto zeznania tego świadka są wyraźnie tendencyjne, dostosowane do treści zeznań powódki i zbieżne z lansowaną przez powódkę tezą o odsuwaniu jej przez męża od zarządu majątkiem i pozbawieniu jej tego zarządu w dacie 1 października 2011 roku, choć posuwają się dalej - świadek twierdziła bowiem, że ojciec nie udostępniał matce na jej wyraźne żądanie dokumentów firmy, choć takich twierdzeń nie formułowała nawet sama powódka. Ponadto przejawem tendencyjności zeznań świadka jest także przedstawienie pozwanego w gorszym świetle, co wyraźnie widać w tej części zeznań świadka I. P. (1), w jakiej świadek zeznawała o tym, iż pozwany faworyzuje syna A. Ś., zapominając zupełnie o tym, iż pozwany sfinansował budowę nieruchomości przy ul. (...) w Ł., której ona jest właścicielką i pomagał jej w otwieraniu przez nią działalności, z których przez wiele lat czerpała dochody.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w toku procesu powódce nie udało się wykazać, że jej mąż zarządzał ich majątkiem bez jej wiedzy i akceptacji, świadomie wyzbywając się majątku na rzecz ich wspólnego syna A. Ś.. Treść księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) wskazuje na to, iż nieruchomość ta stanowiła odrębny majątek pozwanego, którym w sposób uprawniony rozporządził bez zgody żony.

Dalej Sąd podał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż słabe rozeznanie powódki w finansach firmy prowadzonej przez pozwanego jak i wiedza odnośnie składu majątku wspólnego powódki i pozwanego jest wynikiem długoletniego braku zainteresowania tymi kwestiami z jej strony. Fakt powyższy znajduje również potwierdzenie w zeznaniach samej powódki, która przyznała, iż godziła się na to, aby to mąż decydował o ich wspólnych sprawach. Do listopada 2015 roku, czyli do momentu przejścia powódki na emeryturę akceptowała ona sytuację rodzinną, w której żyła, samodzielne podejmowanie decyzji finansowych przez jej męża, czego przejawem jest choćby wspólne dokonywanie rozliczeń podatkowych i wspólne zaciąganie kredytów na bieżącą działalność firmy męża. Zdaniem Sądu początek rzekomego odseparowywania powódki przez jej męża i syna od zarządu majątkiem wspólnym, a więc 1 października 2011 roku jest datą abstrakcyjną nie mającą potwierdzenia w rzeczywistości.

Mając to na uwadze, Sąd wskazał, że z żądaniem ustanowienia rozdzielnosci majątkowej może wystąpić każdy z małżonków, co wynika z przepisu art. 52 § 1 k.r.o. Przesłanką ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej są ważne powody. Przez to pojęcie rozumie się okoliczności, które powodują, że w sytuacji konkretnego małżeństwa (rodziny) istniejąca wspólność majątkowa nie służy dobru drugiego małżonka, a także rodziny. Prowadzi do powstania sytuacji postrzeganej jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Ważnym powodem uzasadniającym ustanowienie rozdzielnosci majątkowej może być faktyczne rozłączenie małżonków, zwłaszcza o charakterze długotrwałym. W zasadzie bez znaczenia pozostaje przy tym ewentualne wystąpienie trwałego i zupełnego rozkładu pożycia oraz wina tego rozkładu. Wina małżonka żądającego ustanowienia rozdzielnosci, podobnie jak wzgląd na interesy rodziny i dobro drugiego małżonka, mogą być brane pod uwagę tylko w płaszczyźnie oceny, czy żądanie nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W sytuacji, gdy jedno z małżonków ma podstawy, aby domagać się rozwiązania małżeństwa, z reguły wystąpią ważne powody w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o. W odniesieniu do separacji faktycznej, to cechować się ona musi brakiem możliwości współdziałania w zarządzie majątkiem wspólnym. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy ważnym powodem ustanowienia rozdzielnosci majątkowej między małżonkami jest taka ich faktyczna separacja, która utrudnia lub uniemożliwia wspólny zarząd ich majątkiem. Zagrożony lub naruszony zostaje wówczas nie tylko interes majątkowy drugiego małżonka, ale także podstawy ekonomiczne funkcjonowania rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli. W orzecznictwie także najogólniej wskazuje się, że ważne powody występują, gdy istniejąca sytuacja prowadzi do naruszenia lub poważnego zagrożenia interesów majątkowych jednego z małżonków, a z reguły także dobra rodziny, jak również wówczas, gdy nieporozumienia między małżonkami uniemożliwiają lub znacznie utrudniają zarząd majątkiem wspólnym.

W sprawie niniejszej, uwzględniając przedstawiony pogląd, stwierdzić należy, iż dalsze trwanie wspólności majątkowej małżeńskiej małżonków Ś. nie służy dobru rodzin, co - co do zasady - przemawia za ustanowieniem rozdzielnosci majątkowej stron.

Strony od prawie 20 lat pozostają w separacji faktycznej, mimo jednak jej istnienia funkcjonowały zgodnie. Powódka przez wiele lat akceptowała to, że mąż decydował o ich finansach samodzielnie, podejmując wszystkie decyzje ich dotyczące. Zadawała się opłacaniem jej rachunków i przekazywaniem kwoty 1 000, a ostatecznie 1 500 zł na jej wydatki, korzystając jednocześnie z przywileju uzyskiwania dochodów mimo niewykonywania żadnej pracy. Nie wykazywała inicjatywy ani nawet zainteresowania finansami rodziny, w żaden sposób nie przyczyniała się do pomnażania jej majątku, to rolę pozwanego było wypracowanie dochodu pozwalającego na zaspokojenie jej potrzeb, to on ponosił pełną odpowiedzialność za straty finansowe, własną pracą wkładał w uzyskanie dochodu pozwalającego na utrzymanie dwóch odrębnych gospodarstw domowych - swojego i żony i dlatego sam podejmował wszystkie decyzje. Tak ułożone relacje stron funkcjonowały przez lata do 1 listopada 2015 roku - daty przejścia powódki na emeryturę, od której pozwany przestał finansować żonę we wszystkich aspektach, odseparował ją od potencjalnego wglądu w sprawy firmy, zakazując wstępu do niej (który wcześniej miała), żona zaś obróciła się przeciw niemu, próbując podważyć decyzję o przekazaniu nieruchomości przy Placu (...) synowi, występując przeciw pozwanemu do Sądu, nie składając wspólnego rozliczenia podatkowego na początku 2016 roku, a latem 2016 roku nie podpisując umowy kredytu odnawialnego, doprowadzając tym samym do znaczącego pogorszenia kondycji firmy prowadzonej

przez pozwanego. Od tej daty każda ze stron samodzielnie dysponuje własnymi finansami i nie udostępnia wglądu do nich współmałżonkowi, co więcej małżonkowie działają na swoją szkodę. Nie ulega wątpliwości, iż od tej daty brak między nimi jakiegokolwiek porozumienia. Od 1 listopada 2015 roku strony praktycznie ze sobą nie rozmawiają, każda z nich gospodaruje samodzielnie swoimi dochodami, nie konsultują ze sobą decyzji w kwestiach finansowych i nie mają wzajemnie wglądu w swoje finanse. Choć i wcześniej powódka nie podejmowała decyzji finansowych, jej mąż podejmował je samodzielnie za jej zgodą, miała ona do niego zaufanie. Od wskazanej daty zaufania takiego już nie ma, a porozumienie pomiędzy stronami w kwestii decydowania o ich wspólnych finansach zostało zerwane.

Zgodnie z art. 52 § 2 k.r.o. rozdzielnosc majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielnosc majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności - tak jak w sprawie niniejszej - jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu. W przedmiotowej sprawie za datę powstania rozdzielnosci majątkowej uznać należy 1 listopada 2015 roku, a więc dzień przejścia powódki na emeryturę. To od tej daty faktycznie ustala wszelka więź majątkowa między małżonkami.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje złożyła powódka. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 52 § 2 k.r.o. polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu polegającym na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do ustanowienia rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej pomiędzy małżonkami Ś. z dniem 1 października 2011 roku, bowiem przed 1 listopada 2015 roku powódka choć nie podejmowała decyzji w zakresie finansów i strony pozostawały od dłuższego czasu w rozłączeniu, to miała zaufanie do męża i to wyklucza orzeczenie rozdzielnosci z datą wcześniejszą niż 1 listopada 2015 roku, w sytuacji gdy powódka nie miała świadomości o negatywnych działaniach męża od dnia 1 października 2011 roku, lecz one faktycznie następowały, dlatego też w niniejszej sprawie zachodzą wszelkie przesłanki do ustalenia rozdzielnosci majątkowej z datą 1 października 2011 roku, bowiem zaufanie bądź jego brak nie stanowi przesłanki orzeczenia rozdzielnosci z datą wsteczną. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w szczególności polegające na uznaniu zeznań świadka I. P. (1) za niewiarygodne z uwagi na zaangażowanie świadka w konflikt rodziców a jednocześnie w całości uznaniu za wiarygodne zeznania świadka A. Ś., który pozostaje w konflikcie z powódką, a w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, iż powódka nie udowodniła, iż pozwany od 1 października 2011 roku bez wiedzy i akceptacji powódki wspólnie z synem stron A. Ś. podejmował działania zmierzające do pokrzywdzenia powódki wyzbywając się systematycznie majątku na rzecz syna A. Ś., który z majątku wspólnego otworzył kilka sklepów monopolowych w Ł. oraz otrzymał od ojca znaczną darowiznę w postaci nieruchomości, która to została nabyta z majątku wspólnego stron. Apelacja zarzuciła również naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego polegające na nie uwzględnieniu części materiału dowodowego zebranego w sprawie a mianowicie: konsekwentnych i wiarygodnych zeznań powódki oraz świadka I. P. (1), które wskazują, iż od 1 października 2011 roku pozwany wraz z synem zaczął dokonywać rozporządzeń w majątku wspólnym stron z pokrzywdzeniem G. Ś., w szczególności pozwany dochody z firmy przeznaczał na rozwój firmy syna a nie majątku wspólnego stron, ponadto zbył w drodze darowizny nieruchomość, która wchodziła w skład majątku wspólnego małżonków Ś., bowiem pozwany nie posiadał majątku odrębnego, z którego mógłby nabyć nieruchomości w Ł., dalej polegające na nie uwzględnieniu okoliczności, iż do chwili separacji faktycznej stron małżonkowie nabyli większość składników majątkowych, z których pozwany przez wiele lat czerpał korzyści, sprzeczne ustalenie, iż powódka w żaden sposób nie przyczyniała się do pomnażania jej majątku, w sytuacji gdy do chwili separacji faktycznej i dwa lata po jej faktycznym zaistnieniu powódka pracowała we wspólnej firmie stron i dopiero na jednoznaczna prośbę pozwanego zaprzestała przychodzić do hurtowni oraz pominięcie przez Sąd pierwszej instancji, iż pozwany zarabiał pieniądze i prowadził biznes w oparciu o majątek dorobkowy małżonków Ś., dalej naruszenie polegające na nie uwzględnieniu okoliczności, iż pozwany od 1 października 2011 roku czyli od momentu wprowadzenia syna A. Ś. do firmy zaczął czynić działania mające na celu pokrzywdzenie interesów powódki.

Podnosząc powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenie rozdzielności majątkowej pomiędzy G. Ś. a Z. Ś. (1) na dzień 1 października 2011 roku oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że nie można zgodzić się z wykładnią art. 52 § 2 k.r.o. dokonaną przez sąd rejonowy. W pierwszej kolejności ponieść należy, iż zaufanie bądź jego brak między małżonkami nie stanowi przesłanki mającej wpływ na ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej z datą wsteczną. Zgodnie z przepisami prawa Sąd może ustanowić ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej z datą wcześniejszą z ważnych powodów, w szczególności jeżeli małżonkowi żyją w rozłączeniu. Powódka faktycznie miała do pozwanego zaufanie w zakresie sposobu prowadzenia przez niego biznesu i w tym zakresie godziła się ona na podejmowane przez niego działania biznesowe, natomiast pozwany nie podejmował żadnych samodzielnych decyzji w zakresie zarządu ich wspólnym majątkiem tj. nieruchomości, domu w G. itp. Niewątpliwie natomiast małżonkowie od ponad 20 lat żyją w separacji, pozwany prowadzi wspólne gospodarstwo z kobietą, do której odszedł od żony a nie z powódką, strony mają odrębne finanse. Powyższe już stanowi podstawę do ustalenia rozdzielności majątkowej małżeńskiej. To że powódka nie uczestniczyła w funkcjonowaniu firmy było decyzją pozwanego, natomiast to oboje małżonkowie wspólnie wypracowali bazę do dalszego gromadzenia majątku. W okresie przed separacją małżonkowie nabyli wszystkie nieruchomości, które wchodziły w skład ich majątku wspólnego a w okresie separacji pozwany oficjalnie nie dorobił się żadnego majątku pomimo uzyskiwania bardzo dużych dochodów. Świadczy to o tym, że pozwany z pełną premedytacją nie dzielił się z pozwaną dochodami ich wspólnej firmy oprócz przekazywanej jej miesięcznie kwoty 1 500 zł. Sam natomiast dowolnie rozdysponowywał dochodami z działalności gospodarczej z pokrzywdzeniem powódki. Jak się okazało od 1 października 2011 roku pozwany wraz z A. Ś. rozpoczęli działania zmierzające do zmniejszania majątku wspólnego stron. Data 1 października 2011 roku jest datą, z jaką syn stron rozpoczął współpracę z ojcem w hurtowni.

Prawidłowa ocena materiału dowodowego dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego daje podstawę do wydania wyroku zgodnego z żądaniem strony powodowej. Sąd pierwszej instancji całkowicie bezzasadnie odmówił wiary zeznaniom powódki oraz świadka I. P. (1) a jednocześnie w całości uznał za wiarygodne zeznania pozwanego oraz A. Ś., w sytuacji gdy każda ze stron jest zainteresowana pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem oraz oboje świadkowie są skonfliktowani zarówno między sobą nawzajem jak i stronami postępowania. A. Ś. jako osoba obdarowana przez pozwanego składnikami pochodzącymi z majątku wspólnego w wyższym stopniu jest zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem dla ojca aniżeli świadek I. P. (2) w stosunku do matki.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest uzasadniona i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniu. Zarzuty zawarte w apelacji powódki nie są trafne i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami oraz ocenami prawnymi Sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą stosowania norm prawa materialnego.

W związku z tym wskazać należy, że zaskarżony wyrok został wydany w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje zatem za własne, uznając jednocześnie, że z niewadliwie ustalonych faktów Sąd pierwszej instancji – stosując właściwe przepisy prawa materialnego – wyciągnął trafny wniosek o istnieniu podstaw dla ustanowienia rozdzielności majątkowej i również trafny wniosek w zakresie podstaw dla ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą 1 listopada 2015 roku, a nie wcześniejszą jak w żądaniu pozwu.

W nawiązaniu do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, to ich istota sprowadza się zakwestionowania stanowiska, że powódka, wnosząc o ustanowienie rozdzielności z datą 1 października 2011 roku,

nie wykazała podstaw dla takiej oceny. Tymczasem według powódki w dacie tej syn rozpoczął współpracę z ojcem w hurtowni i od tego czasu pozwany dowolnie rozporządzał dochodem z działalności gospodarczej i podejmował działania zmierzające do zmniejszenia majątku wspólnego.

Zarzut powyższy nie jest uzasadniony. Pomijając, że powódka nie przedstawiła wystarczających dowodów na taki stan rzeczy, w szczególności takie wnioski wcale nie wynikają nawet z zeznań świadka I. P. (1), to okoliczność ta i tak nie odnosi się do ocen istotnych dla rozstrzygnięcia spornej między stronami kwestii daty ustanowienia rozdzielnosci majątkowej. Mianowicie, podstawą dla ocen istotnych dla określenia daty ustanowienia rozdzielnosci majątkowej jest – w odniesieniu do niniejszej sprawy – czy istniejąca między małżonkami Ś. faktyczna separacja uniemożliwiała im lub znacznie utrudniała współdziałanie w zarządzie ich majątkiem wspólnym. Trafnie sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka nie udowodniła, że takie współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym nie było już możliwe lub znacznie utrudnione w dacie 1 października 2011 roku. Przeciwnie jeszcze przez kilka lat później, po tym czasie małżonkowie współdziałali w sprawach odnoszących się do ich wspólnego majątku w zakresie jego zarządu. Mianowicie pozwany – na zasadzie wzajemnego porozumienia małżonków – mimo istnienia przez kilkanaście lat faktycznej separacji między nim a żoną ponosił koszty utrzymania nieruchomości wspólnej, w której zamieszkiwała powódka, przekazywał jej również co miesiąc pieniądze na jej potrzeby – ostatnio w wysokości 1 500 zł, a z kolei powódka współdziałała w zaciąganiu przez pozwanego kredytów na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, wreszcie do 2014 roku włącznie, małżonkowie wspólnie rozliczali się z podatku, pozwany płacił równie składki na ubezpieczenie zdrowotne i zabezpieczenie emerytalne powódki.

Powyższe w sposób jednoznaczny przesądza, że wbrew stanowisku apelującej powódki, w dacie 1 października 2011 roku nie istniały jeszcze ważne powody ustanowienia rozdzielnosci majątkowej między nią a mężem. Taka ocena wynika z faktu, że ujawnione w sprawie okoliczności wskazują, że jeszcze kilka lat po tej dacie możliwe było między małżonkami współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym – takie współdziałanie miało po prostu miejsce i było wykonywane. Skoro tak, to w sposób oczywisty powództwo jak w żądaniu powódki nie mogło zostać uwzględnione w całości.

W niniejszej sprawie zaistniały ważne powody dla ustanowienia rozdzielnosci majątkowej z uwagi na istniejącą separację faktyczną, jednakże z uwagi na to, że utrata zdolności do wykonywania zarządu majątkiem wspólnym nastąpiła dopiero z dniem 1 listopada 2015 roku, ustanowienie rozdzielnosci z datą wsteczną uzasadnione było nie jak w żądaniu pozwu, ale właśnie z datą 1 listopada 2015 roku.

W aspekcie zarzutu skarżącej, że pozwany mąż nie dzielił się z powódką dochodami firmy i dowolnie rozdysponowywał dochodami z działalności gospodarczej, to słusznie sąd pierwszej instancji podniósł, że w 2010 roku z dochodów hurtowni pozwany wybudował dla córki I. P. (1) na działce w Ł. budynek, w którym znajdują się lokale wynajmowane przez córkę. Ponadto wypłacał żonie po 1 500 zł miesięcznie, a także ponosił koszty utrzymania nieruchomości wspólnej, w której mieszkała tylko powódka. Zatem nie jest tak, że powódka, a także córka stron nie korzystały z dochodów firmy, przeciwnie – korzystały, powódka otrzymywała systematycznie pieniądze i nie ponosiła kosztów utrzymania nieruchomości, w której mieszkała.

Odnośnie zarzutu pokrzywdzenia interesów powódki na skutek dokonanej przez pozwanego darowizny na rzecz syna nieruchomości w Ł., to także ta okoliczność nie może przesądzać zasadności powództwa według oczekiwanej przez skarżącą treści. Mianowicie określenie daty ustanowienia rozdzielnosci pozostaje bez wpływu na jakiegokolwiek racje pretensji powódki co do przynależności tej nieruchomości do majątku wspólnego i w żaden sposób nie ogranicza jej możliwości dochodzenia roszczeń z tym związanych w odrębnym procesie.

W konsekwencji prawidłowych ustaleń, sąd pierwszej instancji dokonał również trafnej subsumcji pod normę przepisu art. 52 § 2 k.r.o. Wbrew stanowisku apelującej, sąd nie uznał racji dla wskazania wcześniejszej daty ustanowienia rozdzielnosci majątkowej niż 1 listopada 2015 roku z uwagi na ustalenie, że powódka akceptowała uzgodnienie z mężem odnośnie podejmowania przez niego decyzji biznesowych, ponieważ „miała do niego zaufanie”. Sąd nie uznał racji powódki, ponieważ nie wykazała, że także przed datą 1 listopada 2015 roku istniały ważne dla ustanowienia

rozdzielności majątkowej. Trwająca separacja faktyczna nie uniemożliwiała współdziałania w sprawach odnoszących się do ich majątku wspólnego. Takie współdziałanie było wykonywanie – małżonkowie mieli zdolności wykonywania aktów zarządu majątkiem wspólnym.

Z tych względów apelacja jako pozbawiona podstaw podlega oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., stosownie do wyniku zaskarżenia. Przegrywająca powódka winna zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa prawnego w wysokości 360 zł – § 4 ust. 1 pkt 7, § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).